

# Wójcik, Zbigniew

---

## Tradycje organizacji nauki polskiej w XXV-lecie Polskiej Akademii Nauk (wystawa w Pałacu Staszica w Warszawie)

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 22/4, 856-857

---

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



kreślano ważność tematu, który dotychczas był omijany przez polską historiografię. Postulowano także konieczność zajęcia się Polakami i polskimi organizacjami naukowymi w innych ośrodkach naukowych carskiej Rosji.

Janina Rosicka

#### ZEBRANIE OŚRODKA KRAKOWSKIEGO

17 czerwca 1977 r. odbyło się zebranie, na którym prof. Charles Schmitt z Warburg Institute w Londynie wygłosił odczyt pt. *Filippo Fantoni jako poprzednik Galileusza na katedrze matematyki w Pizie*. Florentyńczyk Filippo Fantoni (1530—1591) był kamedulą, autorem *De ratione reducendi anni ad legitimam formam et numerum* (Florencja 1560) i profesorem matematyki uniwersytetu w Pizie w latach 1560—1589 (z przerwami, w których pełnił obowiązki przeora klasztorów kamedulskich). W latach 1581—1585 studiował u niego Galileusz, który też po nim objął katedrę matematyki (w latach 1589—1592). Fantoni jest postacią bardzo mało znaną. Rękopisy jego dzieł (komentarz do *Quadripartitium Ptolemeusza*, do *Theoricarum novae planetarum* Peurbacha, *Compendiaria institutio cosmographiae et astronomiae*, *Questio de motu gravium et levium*, *An demonstrationes mathematicorum sint certissimae*) czekają na szczegółowe przebadanie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zajmował się — podobnie jak potem Galileusz — problemem ruchu oraz pewnością poznania matematycznego.

W dyskusji wskazywano, że Fantoni wyspecjalizował się w matematyce w klasztornym *studium domesticum*, które stały w Europie nieraz na wysokim poziomie, ale matematykę wykładał tradycyjnie, w skąpym zakresie, ograniczając się do I, II, III i IV księgi Euklidesa, że brak u niego recepcji Kopernika, natomiast silnie występuje nawrót do Arystotelesa. Fantoni wykładał w Pizie także geograficzny opis świata, pomijając niestety zupełnie Sarmację; liczba Polaków na tej uczelni w XVI w. była zresztą minimalna.

Karolina Targosz

#### Z KRAJU

#### TRADYCJE ORGANIZACJI NAUKI POLSKIEJ W XXV-LECIE POLSKIEJ AKADEMII NAUK (WYSTAWA W PAŁACU STASZICA W WARSZAWIE)

W dniach od 25 maja do 3 czerwca 1977 r. otwarta była wystawa, obrazująca tradycje organizacji nauki polskiej — począwszy od Renesansu do ostatnich lat. Wystawę zorganizowały Archiwum PAN i Biblioteka PAN w Warszawie przy współpracy Zakładu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN. Scenariusz opracowali nie ujawnieni pracownicy Archiwum PAN. Oprawę plastyczną projektował Czesław Wielohorski, fotografie wykonał Stanisław Turski, a diapozytywy Edward Czapliński.

Wystawa składała się właściwie z 3 części. W pierwszej przedstawiono publikacje Zakładu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, Archiwum PAN

(„Biuletyny”, przewodnik po zbiorach) oraz Biblioteki PAN (m.in. bibliografie naukoznawcze).

W drugiej części przedstawiono informacje o organizacji nauki i oświaty w XVIII, XIX i XX w. w Warszawie. Salę tę zdobiły rzeźby nieznanego artysty, obrazujące popiersia Stanisława Staszica i Józefa Mianowskiego. Zaprezentowano ponadto wielką fotografię obrazu, przedstawiającego grupę uczonych (bez objaśnienia), portrety wybitnych organizatorów nauki i oświaty oraz badaczy (m.in. bracia Załuscy, G. Piramowicz, S. B. Linde, T. Chałubiński, H. Sienkiewicz, W. Sierpiński). W gablotach zgromadzono publikacje związane z Komisją Edukacji Narodowej i Uniwersytetem Warszawskim, Liceum Warszawskim i Szkołą Główną, a także archiwalia i publikacje działalności Kasy im. J. Mianowskiego oraz Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Trzecią — główną — część wystawy zdołała rzeźba M. Kopernika, wykonana przez Alfonsa Karnego. Poszczególne zagadnienia zostały przedstawione w planszach i w gablotach pod następującymi hasłami: *Nauka polska narodowi, Mikołajowi Kopernikowi rodacy, Polska Akademia Nauk, Powołanie PAN, Pierwszy Kongres Nauki Polskiej, Integracja nauki polskiej, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, XIX w. Kraków — stolica nauki*. W założeniu miały one zapewne odpowiadać pewnym działom, ale już pod pierwszym hasłem znalazły się — zresztą bardzo wartościowe — archiwalia dotyczące odbudowy Pałacu Staszica w okresie międzywojennym i po ostatniej wojnie. Informacje o tym pałacu znajdowały się też pod hasłem dotyczącym Kopernika (nie wszystkie zresztą nawiązują do pomnika znajdującego się na Krakowskim Przedmieściu). Podobnie wśród materiałów o powołaniu PAN znalazł się medalion obrazujący J. U. Niemcewicza, a pod hasłem o Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk — publikacje dotyczące towarzystw naukowych w Płocku, a nawet Gdańsku. Na całej wystawie nie znalazło się jednak nic o Toruńskim Towarzystwie Naukowym, Polskim Towarzystwie Przyrodników im. Kopernika, mimo że obydwie organizacje odegrały doniosłą rolę w rozwoju nauki polskiej.

Rzecz zrozumiała, że w tak skromnym lokalu trudno było przedstawić wiele materiałów. Mimo wszystko odnosi się jednak wrażenie, że scenarzyści chyba nie mieli doświadczenia w organizowaniu wystaw. Dlatego wystawa stała się właściwie pokazem ciekawych archiwaliów i publikacji. Było też wiele medali, zresztą nieobjaśnionych i lokowanych w gablotach niekiedy przypadkowo (wyjątkiem była tu tylko gablota poświęcona Kopernikowi). Niektóre z tych medali (np. W. Sierpińskiego) pojawiały się w kilku gablotach, innych medali, np. poświęconych Staszicowi czy Kołłątajowi, w ogóle nie było.

Jak już zaznaczyłem, przedstawione na wystawie archiwalia nie zostały objaśnione. Obniżyło to rangę przedsięwzięcia. Nie było także katalogu, w którym zwiedzający mogliby zapoznać się ze znaczeniem eksponatów. W Polskiej Akademii Nauk istnieje wprawdzie specjalistyczna placówka, zajmująca się wystawiennictwem (Muzeum Ziemi), ale z jej pomocy nie skorzystano. Mimo tych braków pokaz był ciekawy. Uświadomił potrzebę szerszej popularyzacji wiedzy o tradycjach nauki polskiej i celowość zapoznawania społeczeństwa z zasobami różnego typu źródeł do dziejów nauki.

Warto byłoby również zastanowić się nad potrzebą udostępniania w Warszawie interesujących wystaw Biblioteki PAN w Krakowie. Sądząc z ekspozycji, jaką przedstawili pracownicy tej instytucji w Krakowie na 100-lecie PAU, pokazy tego typu byłyby nie tylko bardzo pouczające, ale także inspirujące do szerokiej akcji na rzecz upowszechniania osiągnięć nauki polskiej.